

Deys, Coming out Dawida Czerwiaka

Ej, po pierwsze hipokryto, ksywkę nawet masz z grobowca
Mówi że kłamie, a cały kawałek potwierdza że odwiedził mamę Ensona
Mam wyjebane, po chuj tam poszedłeś.

Chciałeś go poznać, no kurwa na pewno

Szkoda, że jeszcze nie wmówisz tym ludziom, że drzwi to parawan od „Randki w ciemno”

Trochę zaloty ci chyba nie wyszły, tłumacz się dalej jebany frajerze

Mam tyle haków na ciebie, że nawet Janosik i Piotrek otwierają gębę

To niespodzianka od Lanka, uwaga, dopiero zaczynam, numer jeden

Suka chodziła po całym Krakowie i rozpowiadała co u was się dzieje

Jeśli to prawda, że dostałeś wpierdol jak kumple zabrali na wigilię, prosto

Bo robiłeś wiochę i mega chamówę, niech ludzie domyślą się sami do kogo

To fajny masz kurwa stosunek do kobiet, nawet mi moją wyzywasz w kawałku

Ja twojej nie ruszę, bo jest przy nadziei że nie będzie takie jak ty, przystojniaku

Życie żalosne, tak samo jak przecież, ten mały epizod co chwali się Hela

Tyle roboty a wszystko na marne i nie było stopnia wystudzona menda

Lubię dziary, dobry piercing i pierdolę masy plebsu

Ty podziękuj rodzicielce, że zabrakło do zabiegu

Bardzo ładnie sobie zmyślasz, to ludziom nie wystarczy

Cała Polska woła na mnie, Deys, one soldier army

Pogadajcie se o fejmie, który żeście niby dali

Ja poznany dzięki nim, a dzięki mnie są zapomniani

Bardzo ładnie sobie zmyślasz, to ludziom nie wystarczy

Cała Polska woła na mnie, Deys, one soldier army

Pogadajcie se o fejmie, który żeście niby dali

Ja poznany dzięki nim, a dzięki mnie są zapomniani

...